

Warszawska konferencja partyjna z udziałem Władysława Gomułki wybrała delegatów na V Zjazd

WARSZAWA (PAP)
W piątek, 25 bm. zakończyła obrady Przedzjazdowa Konferencja Warszawska PZPR. W dniu tym kontynuowana była dyskusja. Jej uczestnicy poruszyli problemy kierowniczej roli partii i krytyki partyjnej, która — aby spełniać swą rolę — musi być rzeczowa i konkretna. Mówiono o sprawie kształtowania postaw ludzkich, wychowania ideowego i politycznego, o polityce kadrowej oceny przydatności ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach.

Wiele uwagi poświęcono problemom rozwoju Warszawy i jej przemysłu. Najbliższe pięć lat będzie okresem szczególnie trudnym zwłaszcza w dziedzinie inżynierii miejskiej gdyż aktualne potrzeby wymagają budowy w latach 1971—75 co najmniej 90 tys. mieszkań. Aby program ten zrealizować konieczna jest poważna rozbudowa urządzeń komunalnych, gdyż Warszawa wyprzedza już tereny uzbrojone. Narastające trudności w dziedzinie komunikacji wymagają podjęcia przygotowania postaw ludzkich, wychowania ideowego i politycznego, o polityce kadrowej oceny przydatności ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach.

Wiele uwagi poświęcono problemom rozwoju Warszawy i jej przemysłu. Najbliższe pięć lat będzie okresem szczególnie trudnym zwłaszcza w dziedzinie inżynierii miejskiej gdyż aktualne potrzeby wymagają budowy w latach 1971—75 co najmniej 90 tys. mieszkań. Aby program ten zrealizować konieczna jest poważna rozbudowa urządzeń komunalnych, gdyż Warszawa wyprzedza już tereny uzbrojone. Narastające trudności w dziedzinie komunikacji wymagają podjęcia przygotowania postaw ludzkich, wychowania ideowego i politycznego, o polityce kadrowej oceny przydatności ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach.

Polski w tych dyscyplinach, zarówno w dziedzinie teorii i metodologii jak i kadrowej. Uwalnianie nauk społecznych od wpływów rewizjonistycznych umożliwiło dojście do głosu wykształconym, oddanym sprawie Polski i socjalizmowi siłom, których jest niemało.

Konferencja wybrała 74 delegatów na V Zjazd PZPR. Ponadto stołeczna organizacja partyjna reprezentować będzie na Zjeździe 15 delegatów wybranych w największych zakładach stolicy.

Wśród delegatów wybranych na V Zjazd Partii znajduje się członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko.

Delegatami na Zjazd wybrano też członków Egzek-

tyw KW PZPR z I sekretarzem KW Józefem Kępa. Na zakończenie dyskusji zabrał głos W. Gomułka. Jego wystąpienie przyjęło gorącą owacją.

SKRÓT PRZEMÓWIENIA I SEKRETARZA KC ZAMIESZCZAMY NA STRONIE 2

Konferencja przyjęła uchwałę podsumowującą przebieg dyskusji przedzjazdowej oraz określającą dalsze kierunki działania stołecznej organizacji partyjnej w dziedzinie gospodarczej, w pracy politycznej i wewnątrzpartyjnej.

Na zakończenie obrad zabrał głos Józef Kępa. Stwierdził on m. in., że delegaci warszawscy będą godnie reprezentować stołeczna organizację PZPR na V Zjeździe. Dołożył wszelkich starań — powiedział i sekretarz KW — by delegaci, którzy przybędą na zjazd z różnych stron kraju czuli się w stolicy jak we własnym domu. J. Kępa podkreślił, iż konferencja wykazała wysoką dojrzałość polityczną stołecznej organizacji partyjnej. Na warszawską organizację partyjną zawsze może liczyć partia, jej kierownictwo i towarzysze Wierusław.

UWAGA CZYTELNICY!

Na stronie 2 zamieszczamy **UCHWAŁĘ** Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej PZPR

w Krakowie



W legnicko-głogowskim zagłębiu międzywym wydobyciu tonę rudy. Istniejąca huta miedzi w Legnicy, pomimo rozbudowy, nie nadąża za górnictwem, który coraz bardziej wzmagając tempo wydobycia rudy, w sukurs legnickiemu zakładowi pospieszy budowa obecnie huta miedzi „Głogów” w Żukowicach. NA ZDJĘCIU: w szczytnym do niedawna polu — wyrasta konstrukcje przyszłych hal huty miedzi „Głogów”. CAF — GAWALKIEWICZ

Wiec w Hanoi

HANOI (PAP)
W Hanoi odbył się wiec protestacyjny przeciwko decyzji władz indonezyjskich wykonania wyroku śmierci na komunistach indonezyjskich, wśród nich na członkach Biura Politycznego KC KP Indonezji, Niono i Sudismanie.

Plenum KC PKP

BUKARESZT (PAP)
W czwartek 24 bm. rozpoczęły się obrady plenarne Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

Plenum wysłuchało referatu Nicolae Ceausescu „O niektórych posunięciach organizacyjnych zmierzających do dalszego umocnienia jedności moralno-politycznej mas pracujących, braterstwa między ludźmi pracy narodowości rumuńskiej i wspólnie żyjącymi innymi narodowościami, zespolenia narodu”. Plenum przyjęło propozycje utworzenia Frontu Jedności Socjalistycznej i Rad Ludzi Pracy Mniejszości Narodowej. Komitet Wykonawczy KC podjął niezbędne kroki dla utworzenia tych organów w ciągu listopada br.

Czy Onassis zostanie prezydentem Grecji?

PARYŻ (PAP)
Agencja Reutersa pisze, że uchodzący grecki, przebywający w Paryżu są przewidziani, iż ateńska junta wojskowa przygotowuje przekazanie stanowiska prezydenta Grecji amatorowi Onassisowi. Jak wiadomo, Onassis przed paroma dniami poślubił wdowę po prezydencie Kennedym, Jacqueline. Zdaniem uchodzących greckich ślub z dawną panią Kennedy zapewni Onassisowi poparcie Stanów Zjednoczonych.

Demonstracja przeciw Wallace'owi

NOWY JORK (PAP)
Policja użyła pałek dla rozprzeczania około 3000 demonstrantów, którzy protestowali w czwartek przeciwko wystąpieniu G. Wallace'a w Nowym Jorku w Madison Square Garden. Niektórzy z demonstrujących wznosili okrzyki „precz z Wallace'em”. Korespondent Reutersa donosi, że policja aresztowała 21 osób, a 20 zostało rannych.



Minister leśnictwa ZSRR na ziemi krakowskiej

(Int. wł.) Bawliwy w Polsce przewodniczący Komitetu do spraw Leśnictwa przy Radzie Ministrów ZSRR tow. Władimir Andrejewicz przebywał przez kilka ostatnich dni na ziemi krakowskiej. W pierwszym dniu pobytu odwiedził lasy żywieckie, interesując się głównie zagospodarowaniem i budową dróg w nadleśnictwie Ryckiego. Następnie, przejeżdżając piękną trasą przez Suchą, Zawoję, Krowliki — do Zakopanego, odwiedził Muzeum Lenina w Poroninie, zaś w drugim dniu pobytu — Park Tatrzński.

W dniu wczorajszym W. Andrejewicz odwiedził b. obozy hitlerowskie w Oświęcimiu i Brzezince składając kwiaty pod pomnikiem pomordowanych. W godzinach popołudniowych gość radziecki odwiedził zabytki Krakowa, a następnie uczestniczył w spotkaniu z sekretarzem KW PZPR Andrzejem Czym — zastępcą przewodniczącego PWRN Wincentym Zdroniem. (ep)

Konferencja prasowa dowódcy lotnictwa egipskiego

W czwartek zorganizowana została w Kairze konferencja prasowa dowódcy lotnictwa egipskiego z udziałem lotników, którzy wzięli udział w zwycięskiej bitwie powietrznej z myśliwcami izraelskimi.

Lotnicy ZRA strącił 3 samoloty izraelskie a czwarty uszkodził. Wszystkie samoloty egipskie powróciły do swych macierzystych baz.

Samoloty izraelskie typu „Mirage” wdarły się w obszar powietrzny ZRA w odległości 10 km od Izmailii kierując się ku zachodowi — informowali na konferencji oficerowie lotnictwa ZRA. Przeciwko nim wysłano dwie eskadry „MiGów 21”. Istniało między nimi doskonałe współdziałanie. Dzięki temu walka z nieprzyjacielem została szybko rozstrzygnięta.

Konsul generalny Francji w Krakowie

Jean Honorat z wizytą w naszej redakcji

W dniu wczorajszym w redakcji „Gazety Krakowskiej” złożył wizytę konsul generalny Francji w Krakowie — Jean Honorat. W trakcie spotkania konsul poinformował kierownictwo redakcji o niektórych zagadnieniach współpracy polsko-francuskiej. Ponadto omówiono formy dalszych kontaktów między konsulatami Francji w Krakowie i „Gazetą”.

Czy niż demograficzny w szkołach wpłynie korzystnie na poziom nauczania?

WARSZAWA (PAP)
Główny Urząd Statystyczny opublikował interesujące dane, dotyczące szkolnictwa ogólnokształcącego w naszym kraju. Jak się z nich dowiadujemy, w tym roku, w szkołach podstawowych uczy się 5.604 tys. uczniów, zaś w liceach ogólnokształcących — 311,2 tys.

Zaczyna się powoli zmierzanie do „wzrostu demograficznego”. W tym roku, w ławkach szkół podstawowych zasiadło już ponad 100 tys. mniej młodzieży niż przed rokiem, a — jak się przewiduje — następne lata przyniosą dalszy spadek — do 5,2 mln uczących się w roku 1970. Ten „niż demograficzny” z pewnością wpłynie korzystnie na poziom nauczania w szkołach, choćby tylko

MAGAZYN

SOBOTA, NIEDZIELA
26 i 27 X
1968 ROKU
ROK XX
Nr 255 (6432)
CENA 50 GR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GAZETA

Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

A

Przewodniczący Rady Państwa — Marszałek Polski Marian Spychalski powrócił 25 bm. w godzinach wieczornych do Warszawy, po zakończeniu wizyty oficjalnej w Republice Iraku na zaproszenie prezydenta tego kraju — Ahmad Hassan Al-Bakra.

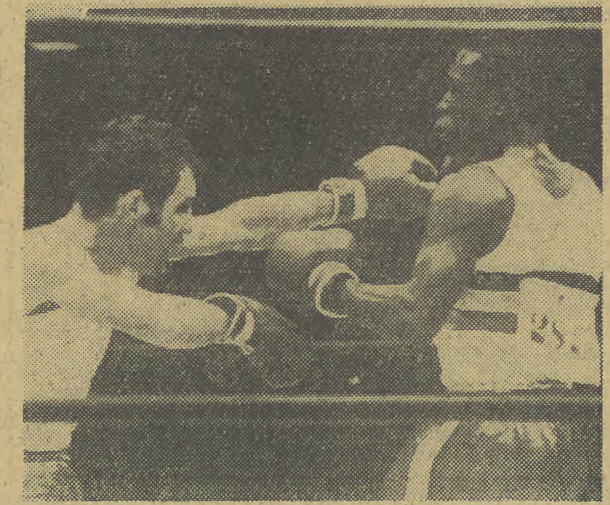
Na lotnisku Okęcie Mariana Spychalskiego witali członkowie najwyższych władz Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Bolesław Jastrzęcki, Franciszek Waniolka,

M. Spychalski powrócił do kraju

Plotr Jaroszewicz, Bolesław Podeworny, Józef Ozga-Michalski, Jan Karol Wende, Zenon Nowak, Konstanty Dąbrowski, członkowie Rady Państwa i rządu, wśród nich kierownik MSZ — wiceminister Adam Kruczkowski, generałcja WP.

Na podstawie porozumienia między obu stronami, wizyta przewodniczącego Rady Państwa PRL, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego w Arabskiej Republice Syryjskiej została odroczone.

Ogłoszony został wspólny komunikat polsko-iracki, który ze względu na brak miejsca zamieścimy w najbliższym ościsie. (red.)



Dzieki zwycięstwu nad bardzo groźnym pięściarzem z Ugandy, Rwabogo, Artur Olech (z lewej) zakwalifikował się do finału. CAF — AP — telefon

MEXICO 68 MEXICO

Finał pięściarskiego turnieju

Trzech Polaków walczy o złote medale

O trzeciej rano w niedzielę sporo kibiców polskich walczy telewizory. Rozpoczęcie się bowiem sprawozdanie z finałowych walk olimpijskiego turnieju pięściarskiego. W pierwszych dniach gryzki meksykańskich uwaga skupiona była na pojedynkach lekkoatletów. Sensacyjne rezultaty „zmuszają” do śledzenia przebiegu zawodów „królowej sportu”.

A teraz... Tylko boksy. Do walk finałowych stanie 22 pięściarzy z 12 państw: 5 reprezentantów ZSRR, po trzech z Polski i USA, po dwóch z Kuby, Meksyku, po jednym z Wenezueli, Korei Półn., Rumunii, Ugandy, NRD, Kamerunu i Wielkiej Brytanii.

Oto finałowiec:
w papierowa: Jee (Półn. Korea) — Rodriguez (Wenezuela),
w musza: Olech (Polska) — Delgado (Meksyk),
w kogucia: Sokolow (ZSRR) — Mukwanga (Uganda),
w piórkowa: Roldan (Meksyk) — Robinson (USA),
w lekka: Grudzień (Polska) — Harries (USA),
w lekkośrednia: Kulej (Polska) — Regueiferos (Kuba),
w półśrednia: Wolke (ZSRR) — Bessala (Kamerun),
w lekkośrednia: Lagutin (ZSRR) — Garbey (Kuba),
w średnia: Kisielow (ZSRR) — Finegan (W. Brytania),
w półciężka: Poźniak (ZSRR) — Monea (Rumunia),
w ciężka: Czepulis (ZSRR) — Foreman (USA),
W waga cięższych w półfinałach sporo do powiedzenia mieli Polacy, hegemonia pięściarzy radzieckich była wyraźna w waga cięższych. Czy tak będzie również w finałach?
Pozostałe wiadomości sportowe na str. 2.

LUDZIE CZYNU ZJAZDOWEGO



Huta Aluminium w Skawinie do niedawna była „jedynką” w polskim przemyśle aluminiowym. Mimo iż w Koninie powstała druga w kraju Huta Aluminium, Skawina nadal produkuje w stosowaniu nowoczesnych metod produkcji, w szkoleniu załogi itp. Załoga Huty podjęła i realizuje zobowiązania przedzjazdowe. Ogólna wartość dodatkowej produkcji wykonanej dzięki zobowiązaniom wyniosła ponad 25,230 tys. zł. Dotychczas zrealizowano prawie 73 proc. zadeklarowanego czynu. Do najważniejszych zobowiązań należą m. in. wyprodukowanie ponad plan 100 ton aluminium wartości 2.150 tys. zł. (Zobowiązanie to zostało przekroczone, wykonanie ponad plan 4 tys. t masy anodowej dla huty w Koninie, wyprodukowanie dodatkowo metalu wysokiej czystości i korundów na sumę 2.185 tys. zł. Na wyróżnienie w realizacji czynu zjazdowego zasłu-

gują m. in. (od lewej): MARIAN NAIDER, MIECZYSLAW MOREK, JOZEF EYTEK, EUGENIUSZ CZAJKA, MARIAN CZOPEK I STANISLAW LELEK. (cm) Fot. Jan GUZIK

Przed zjazdem WZGS Lata dalszych osiągnięć

Ostatnie lata były dla spółdzielczości samopomocowej w naszym województwie okresem dalszego, poważnego rozwoju. Dość wspomnieć, że w 1965 roku na inwestycje wydano ponad 180 mln zł. W rok później wydatki te sięgały 260 mln zł. W roku ub. zamknęły się kwota 288 mln zł. Potrzeby są coraz większe. Gminne spółdzielnie jeszcze przed kilkunastu laty nie posiadały prawie żadnych własnych lokali, magazynów czy zakładów. Przybywa im ich z każdym rokiem. Z każdym też rokiem wzrastają fundusze wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu na cele inwestycyjne. Wprawdzie braków w tej dziedzinie jeszcze wiele, ale przecież poważnych niedomagań nie można szybko usunąć. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu spółdzielczości aktywnej wiejskiej, pomocy działaczy z PZGS i WZGS oraz Zarządu Centrali można jednak coraz więcej pieniędzy przeznaczyć na budowę nowych sklepów, magazynów, zakładów produkcyjnych, zakładów gastronomicznych i dziesiątków innych obiektów służących wsi i rolnictwu.

W ostatnich latach daje się też zauważyć poprawę w zaopatrzeniu wsi. Przybywa zarówno



Pierwsze oddziały wojska polskiego, czasowo stacjonujące na terytorium CSRS powracają już do kraju. Na zdjęciu: powitanie polskich żołnierzy po przekroczeniu granicy. CAF — Woloszczuk — telefon

Z CZECHOSŁOWACII

Sekretariat KC KPCz dementuje „sensacje” prasy zachodniej

23 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera O. Czernika posiedzenie rządu CSRS.

Prezydium Rady Ministrów omówiło propozycje ministra finansów w sprawie budżetu państwowego na rok 1969.

Prezydium przyjęło do wiadomości sprawozdanie o krokach podjętych w celu realizacji umów moskiewskich w sprawie oświaty. Zgodnie ze sprawozdaniem ministra oświaty, V. Kadleca, zatwierdzono program nauczania i podreczników gwarantują w pełni socjalistyczny charakter oświaty w CSRS.

Sekretariat KC KPCz zdementował informacje, jakie pojawiły się w brytyjskich dziennikach „Times” i „Daily Telegraph” oraz w niektórych innych zachodnich organach prasowych o rzekomej rezygnacji Zdenka Mlynarza ze swych godności w KC KPCz i o jego wyjeździe za granicę. Członek Prezydium KC KPCz i sekretarz KC KPCz Z. Mlynarz spełnia obecnie normalny ur-

lop w jednym z czechosłowackich uzdrowisk.

I sekretarz KC KPCz — A. Dubczek, przyjął 23 bm. w Pradze, pierwszego wiceministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa. W spotkaniu wziął udział radziecki ambasador w CSRS, S. Czerwonienko.

W otwartej, przyjacielskiej rozmowie wymieniono poglądy na niektóre aktualne zagadnienia, interesujące obie strony.

Czy możliwy jest ratunek?

Do sądów trafiają najczęściej sprawy w daleko zaawansowanym stadium rozkładu pożycia małżeńskiego. Z reguły jest już wtedy za późno na ratowanie małżeństwa, toteż nie może dziwić niski procent spraw, w których sędziemu udaje się doprowadzić do pojednania. Być może nie doszoby do rozejścia się wielu małżonków, gdyby mogli oni wcześniej zasięgnąć porady, szukać pomocy w rozwiązaniu narastających konfliktów. Takie poradnictwo jednak praktycznie u nas nie istnieje.

Wzajemne pretensje i konflikty narastają nieraz latami, nie więc dziwnego, że tak trudno ustalić, jakie były właściwe przyczyny rozvodu. Zadanie sędziego jest tu o tyle trudniejsze, że strony, w przekonaniu, iż to ułatwi szybsze uzyskanie rozvodu, podają przyczyny nieprawdziwe. Dlatego też w przeprowadzonych badaniach konieczna była konfrontacja przyczyn występujących w pozwach — z oceną sędziego, prowadzącego posiedzenia pojednawcze. W świetle takiej konfrontacji za najgroźniejsze dla trwałości małżeństwa z punktu widzenia kobiet należy uznać — alkoholizm męża, a następnie — zdradę małżeńską. Kolejne miejsca zajmowały: nieporozumienia na tle finansowym, zazdrość i niegospodarność. W zarzutach mężczyzn na plan pierwszy wysuwała się — niegospodarność, a następnie — niewierność, oni też częściej uważali za powód nieporozumień złe układające się stosunki z teściami i ich ingerencję w sprawy małżeństwa. Warunki materialne i mieszkaniowe wazyły szczególnie w złe układającym się pożyciu małżeństw młodych.

Cena...

Jakby mimochodem, ale przecież wyraźnie, badania te rysują obraz przemian obyczajowych, nowej sytuacji kobiety w małżeństwie, awansu zawodowego i społecznego małżonków. Do typowych należą małżeństwa, które w okresie swego pożycia zdobywały wykształcenie i nowe kwalifikacje zawodowe. Bogate życie zawodowe obojga małżonków nie sprzyja zamykaniu się w czterech ścianach domu, często więc rozwód jest ceną, jaką płaci kobieta za swoje ambicje. Ale płaci także za brak ambicji — kiedy mąż kształcił się i zdobywał kolejne szczeble awansu zawodowego, często dzięki poświęceniu żony i przejęciu przez nią wszystkich ciężarów utrzymania domu. Jest bowiem regułą, że o rozwód wnosi ta strona, która osiągnęła wyższy poziom wykształcenia.

Demografowie twierdzą, że liczba rozwodów nadal będzie wzrastać. Jeśli chodzi jednak o obraz współczesnego małżeństwa, to wydaje się, że opublikowane badania upoważniają do pewnego optymizmu. Małżeństwo bowiem okazuje się różnorodnym związkiem dwojga ludzi, w którym obowiązują zasady lojalności i odpowiedzialności obojga za wychowanie dzieci. Stosunkowo niska jest ilość wypadków, w których porzuca się małżonka z powodu choroby, trudności materialnych czy niezaradności życiowej. Świadczą o rosnących kryteriach moralnych, jakie w naszym społeczeństwie już obowiązują.

DISCYPLINA PRACY. Z pretensjami do naukowego potraktowania tematu nie wypadaloby zaczynać inaczej, jak od definicji pojęcia. Podajmy tu sobie, bo nie tyle chodzi o precyzyjne sformułowanie, ile o ukazanie do rozmaitych stron — bardzo złożonego zjawiska społecznego. Tak też zraszą podzielić do sprawy reprezentacji rozmaitych środowisk, w tym także i naukowych, uczestnicy zorganizowanego przez NOT spotkania okrągłego stołu, aby w ramach dyskusji przedzjadłowej spojrzeć na dyscyplinę pracy nie tylko z pozycji i oczyma tzw. kadrowca.

Jakaż to pojęcia, jakie to spojrzenie — rzecz ogólnie znana — założymy, że bierzemy pod uwagę objawy typowe. Dyscyplina pracy pod przemożnym wpływem jej interpretacji przez działających kadr, kojarzy się najczęściej w umyśle obywatela PRL z punktualnością, z zęzaniem kontrolnymi, z biurokratyczną surowością szefów, czyhających na najmniejsze spóźnienie się podwładnego. Idea słuszna, chwalebna, stać na straż punktualności — jeśli stanowi jedno z wielu i wcale nie najważniejszych kryteriów oceny pracowników oraz zdyscyplinowania. Punktualność bowiem nie zawsze musi być synonimem sumiennej pracy. Czyż nie są to zjawiska powszechnie dostrzegane? Idealnie punktualny urzędnik, po przekroczeniu progu biura bezkarnie może trawić czas na... celebrowaniu śniadania, poradzach, ploteczkach, nie mówiąc już o coraz bardziej uroczystym obchodzeniu imienin kolegów czy szefów. Ale często w tej samej instytucji, gdy już zegar wskazuje minutę po godzinie ósmej, personalni stoi w drzwiach i zapisuje, kto się spóźnił... To samo po południu. Gdy ktoś 10 minut przed czwartą jest już ubrany, naradza się na awanturę. Co jednak robił między godziną 3 a 18, to nikomu nie interesuje. Czasem istotnie nie ma ku temu powodów, bo jeśli mimo obiana się, pracownicy realizują swoje zadania, to powyższa sytuacja nie tyle świadczy o ich lenistwie, niesumienności — ile o tym, że w instytucji jest zła organizacja pracy i za dużo pracowników.

Formalistyczne podejście do sprawy dyscypliny pracy usiłuje w jednakowy sposób traktować wszystkie zakłady pracy, gdy w istocie rzeczy każdy z nich wymagałby indywidualnych środków działania. Trzeba brać pod uwagę, że np. w biurach projektów pomysły twórcze nie zawsze przychodzą akurat w godzinach, kiedy się siedzi przy ryssownicy. Stosunkowo najmniej formalizmu w pojmowaniu dyscypliny pracy spotyka się na budowach, bo zresztą nie może być inaczej. Nie do pomysłenia są tu karty kontrole, czy kontrolery, którzy by odnotowywali czas każdego wyjścia z terenu budowy i moment powrotu. Jeśli na budowach złe jest z dyscypliny pracy, to jednak nie dlatego, że nie ma formalnych rygorów. Wciąż brakuje tam ludzi, więc mistrz nie ma odwagi zwrócić pracownikowi uwagi, ale pracownik z

kołej może mistrzowi wszystko wygarnąć. Mamy w regionie krakowskim 35 proc. dojeżdżających wśród ogółu pracowników, mamy więc szczególnie dużo na budowach. Są zakłady, do których dojeżdża 95 proc. załogi. Nagminnym problemem jest tam tolerowanie wczesniejszego wychodzenia z pracy, aby ludzie mogli dostać się do pociągu, który odchodzi o godz. 15.05, gdyż następnym jest dopiero o godz. 18.00.

Poważny odsetek załóg to tzw. chłopi-robotnicy. Ilez na tym ile można zaobserwować faktów odpoczywania w fabryce po ciężkiej pracy w polu...

Jeden z dyskusyjantów przytaczał fakt świadczący jakich rozmiarów może sięgać formalistyczne podejście do ustawy o dyscyplinie pracy. Usankcjonowanie zgody na wyjście np. w celu załatwienia spraw społecznych wymaga aż... 5 przepustek.

Idzie się od kierownika do mistrza, potem do kierownika działu kadr, do strażnika. Ale — kiedy w tej czy podobnej instytucji powstają przeszkody w produkcji, nie ma nie do roboty z winy złej organizacji pracy — to przyczyny tego zjawiska nie są oceniane pod kątem ustawy o dyscyplinie pracy i nikt nie ponosi odpowiedzialności. Jeśli rzeczywistość z dyscypliną pracy nie jest u nas najlepiej, a nieraz wręcz złe, to ograniczenie całego problemu do pilnowania jest zwykłym nieporozumieniem, gdy pilnowanie nie idzie w parze z szeroko pojętą działalnością wychowawczą. Inna sprawa, że wychowywanie w tym kierunku powinno zaczynać się już od dziecka. Uczeń, który przez cały okres swojej edukacji nie ma zorganizowanego dnia pracy w domu, bo nikt go do tego nie wdrożył — może być trudnym materiałem na zdyscyplinowanego pracownika. Mamy opinię społeczeństwa nie zdyscyplinowanego — mówił jeden z dyskusyjantów: wystarczy stanąć na rogu ul. Wiśniej i Rynku i popatrzeć na pieszych.

Każde dziecko wie, że dla pieszych przeznaczone są zebry. Proszę policzyć, ilu ludzi idzie przez zebry, a ilu ludzi p o za zebry, patrząc bezczelnie na kierowcę. Dyscyplina pracy jest zatem jednym z aspektów ogólnej dyscypliny społecznej uczącej poszanowania norm współżycia między ludźmi. Jeden z uczestników spotkania, który swego czasu kierował budowlami na Śląsku i w Poznaniu, mówił: zawsze marzyłbym sobie mieć takich podwładnych, jakich spotkałem właśnie tam. I to także wśród pracowników fizycznych. Oni nie potrafili odejść z pracy dopóki łopaty nie wyczyścili. A blyszczący o nie jak słońce!

Niemniej zakłady pracy mogą wiele osiągnąć przez odpowiednie metody wychowawcze nawet wśród najbardziej surowego elementu ludzkiego. Czy nie byłoby dobrze

np., gdyby obywatele dyrektorzy od czasu do czasu odbywali spacery nie tylko po to, by kontrolować, patrzeć co kto i jak robi — ale, by z ludźmi porozmawiać i to niekoniecznie tylko o sprawach produkcyjnych?

Robiłem ostatnio bardzo ciekawą analizę kar i pochwał w jednym z naszych zakładów — mówił jeden z uczestników spotkania — i kar było to diabła i trochę, ale pochwał to nawet na lekarstwo. Czy w tym zakładzie o 5 tys. załóżce nie było ani jednego dobrego, żeby mu można było udzielić pochwały za rzetelne wykonywanie obowiązków?

Dobrze zdaje egzamin system okresowej oceny pracowników. Zmusza on mistrza czy kierownika, do uświadomienia sobie, że na zmianie ma 10 pracowników dobrych, 5 średnich, a 3 najlepiej byoby zwolnić. Jest to istotny element właściwej gospodarki kadrami, działający także wychowawczo.

Wreszcie zia, bądź dobra organizacja pracy — nie jest pozbawiona aspektów wychowawczych. Jeśli jeden pracownik faktycznie pracuje 2 godziny i wszystko zdąży zrobić, co do niego należy — to tuż obok niego można spotkać owego przysłowiowego wieblada, który chociaż nie zje śniadania, nie oderwie się na chwilę od pracy, to i tak w ciągu 8 godzin nie zdola uporać się z robotą... Zbyt często jednak roziera się u nas ludzi nie z jakości pracy, ale ze wskaźników — jak się ktoś wyraził.

A dyscyplina formalna? Nie chodzi o jej potępienie — chodzi wyłącznie o nierobienie z niej fetyzacji, o nieotraktowanie jej jako panaceum na wszelkie przejawy bumelanctwa czy niesolidnej pracy.

Halina Lesnicka ICH DWOJE i Temida



Có roku wpływa do sądów około 40 tys. pozwów o rozwód. Część z nich oczywiście sąd oddala, niektóre kończą się pojednaniem małżonków. Niepokoić budzi jednak utrzymująca się stała tendencja do wzrostu liczby rozwodów. Niektóre głosy opinii publicznej — zwłaszcza ze środowiska pracowniczego i organizacji kobiecych — skłonne są uważać obecną ich ilość za alarmującą wysoką i zastanawiają się, czy nie świadczy to o kryzysie instytucji małżeństwa w ogóle i zbyt liberalnej polityce sądów w tej dziedzinie. Inni sądzą, że jest to zjawisko towarzyszące w sposób niejako naturalny procesom aktywizacji zawodowej kobiet, szybkim przemianom obyczajowym w urbanizowanych krajach. Na sto star świeżo połączonych wzięm małżeńskim, przypada 9 par rozwiedzionych.

Mity i prawda o rozwodach

Rozwody jako zjawisko społeczne zasługują więc z pewnością na uwagę. Dobrze się stało, że podjęto badania nad tym problemem. Otrzymałmyśmy właśnie nową publikację GUS „Przyczyny rozwodów”. Omawia ona wyniki badań, przeprowadzonych wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości w 32 sądach rozwodowych.

Wyniki te przede wszystkim prostują błędne opinie o tym, które się rozwodzi najczęściej. Skłonność do rozwodów nie jest bowiem specyficzną cechą środowisk inteligentnych. Pierwzeństwo wśród rozwodzających się par przypadło pracownikom fizycznym. Większość z nich to osoby zatrudnione w przemyśle. W obu grupach — pracowników fizycznych i umysłowych — szczególną predylekcją do rozwodów charakteryzują się osoby wykonujące zawody techniczne. Najmniej licznie reprezentowane były osoby mieszkające na wsi.

Powszechnie sądzi się, że najczęściej rozwodzą się ludzie młodzi. Tymczasem okazuje się, że zasadnicza grupa, to osoby w pełni ustabilizowane, zagospodarowane — które osiągnęły już pewien poziom awansu zawodowego, o stosunkowo niezłych dochodach. Małżeństwa te przeżyły ze sobą przeciętnie 10 lat, zanim zdecydowały się na wniesienie sprawy rozwodowej. Charakterystyczne, że w większości małżeństw, które rozwodziły się w starszym wieku, nie występowało o rozwód — dopóki wychowywane były dzieci. Z chwilą jednak ich usamodzielnienia, małżeństwa te pragnęły prawnie uregulować swą sytuację. W momencie wnoszenia pozwódtwa 43 proc. wszystkich małżeństw nie miało już na utrzymaniu dzieci, blisko 30 proc. stanowią małżeństwa, które w ogóle dzieci wspólnych nie miały. Więcej niż połowa małżeństw, które wniosły pozew, nie prowadziła już wspólnego gospodarstwa domowego co najmniej od roku. Często jednak okres ten był znacznie dłuższy, sięgał nawet 10 i 20 lat. W tych przypadkach rozwód był więc tylko usankcjonowaniem stanu faktycznego.

CO tydzień FOTO

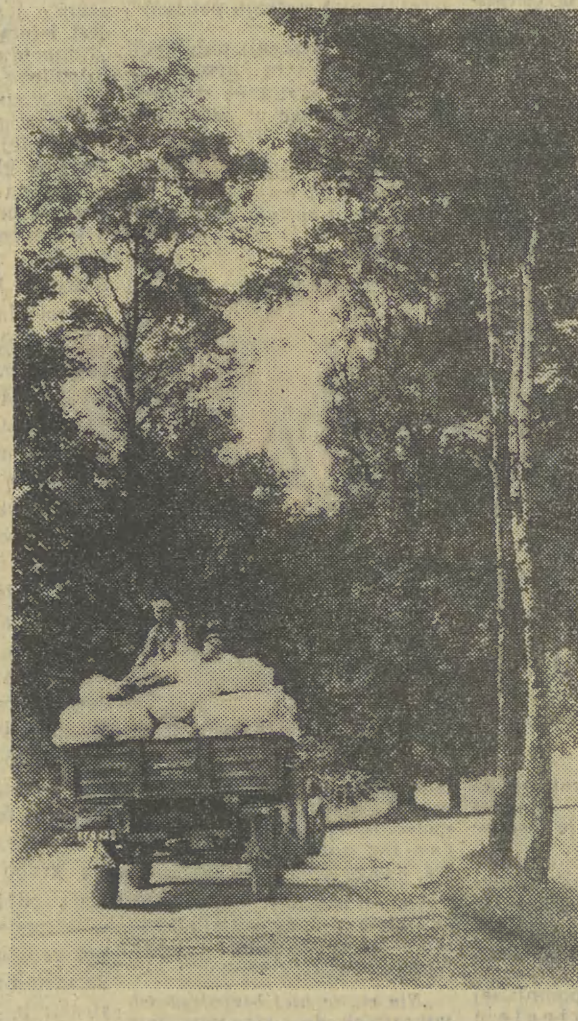
Na spacerzy za miasto zawsze warto wziąć aparat fotograficzny. Na szosach nie dzieje się jednak nic szczególnego. Jadą outa osobowe i ciężarówki, ale czy jest to rzeczywiście temat fascynujący? Czasem spotyka się dzieci wracające ze szkoły. To już coś ciekawszego. Tak, jak widok turysty, dzinda-wedrownika lub kobiety obladowanej towarem. Trzeba oczywiście fotografować także postaci na odpowiednim tle, by nie zagubili się one wśród szczegółów krajoobrazu.

Nagroda Tygodnia

Miała nieco szczęścia i wykażala szybki refleks EUGENIA RUDNICKA (Lanckorona) wykonując reprodukcje obrazów dzieł z dzieł. Widzimy wóz ciężarowy, naladowany workami mąki. Zdjęcie bardzo pasuje do porę roku, gdyż kojarzy się ze zwożeniem plonów z pól. Sylwetka samochodu i siedzących na nim ludzi uwiadamia się wyraźnie na tle ciemnej zieleni drzew. Słowem: zdjęcie aktualne.

Ocena zdjęć nadesłanych

MICHAŁ KASZOWSKI, Wieliczka. Batoro 2. Wiosenne zdjęcie krajoobrazu bardzo interesujące, ale w reprodukcji gazetowej stracił swą walor. Również zdjęcie wień kościelnych ciekawe. Mgr inż. ELŻBIETA MIERZOWSKA, Kraków ul. Bozego Ciała 15. Zdjęcie miłe, ale zbyt mało kontrastowe. Prosimy o inne prace.



- Andrzej Strug — „W NIENADYBACH BYCZO JEST” I INNE UTWORZY, Wyd. Czytelnik, str. 412, cena 23 zł.
Józef Stompor — RAPSODIA ŚWIE-TOKRZYSKA, Wyd. KIW, str. 162, cena 10 zł.
Stanisław Czernik — WÓR PSZENICNY, Wyd. LSW, str. 214, cena 14 zł.
Artur Miedzyrzeczki — ZAMOWIENIA, Wyd. Czytelnik, str. 53, cena 10 zł.
STANISŁAW PIEKARCZYK — BARBARZYŃCY I CHRZEŚCIJAŃ-SIWO (konfrontacje społecznych postaw i wzorów w Germanów), Wyd. PWN, str. 408, cena 45 zł.
Władysław Góralski — FILIPIN-SKIE DOŚWIADCZENIA, Wyd. KIW, str. 224, cena 20 zł.
Marian Żychowski — POLSKA — NARÓD — OJCZYZNA — Wyd. MON, str. 115, cena 5 zł.
Sylwester Kaczowski — STOSUN-KI LUDNOŚCIOWE SZCZECINA, W LATACH 1945—1955, Wyd. KIW, str. 256, cena 35 zł.
Teodor Musiał — DACHAU 1939—1945, Wyd. Śląsk, str. 498, cena 50 zł.
Ryszard Wrocławski — WYCHOWANIE POZA SZKOŁĄ, PZWS, str. 170, cena 18 zł.
Seria: KIERUNKI DOSKONAŁE-NIA GOSPODARSTWA — Między IV a V Zjazdem PZPR:
T. Gradowski, E. Plichelski — ZMIANY W PLANOWANIU GOS-PODARSTWEM, KIW, str. 86, cena 5 zł.
Zdzisław Bomber — JAKOŚĆ I NOWOCZESNOŚĆ PRODUKCJI PRZE-MYSŁOWEJ, KIW, str. 84, cena 5 zł.
Zbigniew Pawłowski — TEORIE PRZOGNOZY EKONOMETRYCZNEJ W GOSPODARSTWIE SOCJALISTYCZNEJ, PWN, str. 211, cena 22 zł.

Przy moście Dębickim pijany mężczyzna bije dziecko — Po otrzymaniu takiej wiadomości, milicjant natychmiast tam pobiegł. Interweniował, po czym doprowadził podejrzanego do kabiny posterunku MO. Zatrzymano próbował ucieczki, a gdy mu się to nie powiodło, uderzył milicjanta w twarz. Wokół zaczęli się gromadzić gapię. Z tłumy wyszedł młody mężczyzna i przytrzymał podejrzanego, umożliwiając milicjantowi telefonicznie wezwanie radiowozu. I wówczas stała się rzecz nieoczekiwana. Ludzie stanęli w obronie pijaka, spracując młodego milicjanta dzieckiem; a kilka rozhisteryzowanych kobiet usiłowało pobić parasolkami młodego milicjanta, który go trzymał. Już nikt zdawał się nie pamiętać, dla czego pijak został zatrzymany. Chciano więc okazywać obywatelską postawę, młodego milicjanta. Dopiero nadjeżdżający milicjany radiowóz wybauwili go z opresji. Niestety, nieodosobniony to wypadek obojętności, przekory — a nieraz wręcz głupoty części społeczeństwa. Wieczorem przy ul. Gesiej milicjant zatrzymał rozwydrzonego chuligana. Przecież po to, by nie atakował spokojnych przechodniów, by nie zakłócał porządku. Zmaganiem milicjanta z silniejszym fizycznie chuliganem przyglądali się spokojnie liczni przechodnie, a nawet pełni służbę strażnicy z zakładów mięsnych przy ul. Rzeźniczej... Z tramwaju wyskoczył mężczyzna i począł biec wzdłuż torów. W pogoni za nim rzucił się plutonowy MO. Ludzie stojący na chodniku — przypatrywali się z zainteresowaniem, kto będzie szybszy — jakby to były przedbiegi olimpijskie. Dopinguwali nawet cytowała, a gdy wreszcie został złapany przez milicjanta, krzyczeli — puść go! Nie domyślali się, że gdyby nie plutonowy, byłby może już jutro kieszonkowy złodziej, wielokrotny recydywista — właśnie któregoś z nich wyciągnąłby portfel. A wówczas też by krzyczeli — gdzie jest milicja? Dlaczego nie łapie przestępców? Oczywiście, jest — i to znacznie więcej przykładów innych postaw, zajmowanych przez obywateli. W Zywcu na dworcu PKS kapral milicji usiłował uspokoić grupkę rozwydrzonych chuliganów. Jeden z nich uderzył milicjanta. Widząc to — pasażerowie autobusu ruszyli na pomoc, wspólnymi siłami zatrzymując podpiętych wyrostków. Przecież także we własnym interesie, by nie było narazonych na chuligańskie wybrki.

W nocy z 7 na 8 sierpnia w Nowym Targu dokonano włamania do restauracji „Za Torami”. W toku czynności dochodzeniowych ustalono, że przestępstwa dopuścił się Stanisław Wiatrak, zamieszkały w Ludźmierzu. Gdy grupa operacyjna udała się do miejsca jego zamieszkania, usiłował zbiec. W pościgu, przy wydatnej pomocy mieszkańców wsi, został zatrzymany. W Tarnowie sierżant milicji zatrzymał agresyw-



KLASYCZNE POMYŁKI...

Jest rzeczą bardzo chwalebna, że telewizja na odcinku upowszechniania kultury stara się zaznajomić wszystkich odbiorców z jak najlepszymi dorobkami twórczości artystycznej. Dotyczy to zwłaszcza reprezentacyjnego Teatru TV, który w ramach swych poniedziałkowych występów demonstruje ustaloną już klasę, przede wszystkim artystyczną. Jest to bowiem jeden z najlepszych programów, gdzie sprzegły się zarówno wartości indywidualne wykonawców, dobiegających z grona „markowych” aktorów, którzy poza tym zdobyli już (dzięki częstotliwości występowania) ogromne doświadczenie telewizyjne — jak i wypróbowane sily reżyserskie, dla których scena TV nie stanowi nowego problemu w przelamywaniu konwen-

cji „normalnego” teatru. Jeśli do tego dodać rutyonowaną kadrę kamerzystów, bez pomocy których widowski telewizyjny nie wypadłoby swych istotnych, a odrębnych ch w stosunku do tradycyjnej sceny, walorów — wówczas latwiej już pojąć tajemnicę powodzenia Teatru TV w jego warszawskim wydaniu. No, więc poniedziałkowe spektakle cieszą się zasłużonym uznaniem telewidowni. Repertuar tego Teatru stara się uwzględnić meżilwie jak najszerszy wachlarz sztuk i nęcałajcy spośród dzieł wielkiej literatury światowej. Dzieł współczesnych i klasycznych. Nie są to tzw. czyste przeniesienia z teatru, ale przedstawienia przystosowane do specyfiki telewizyjnej, często — w zakresie klasyki — odpowiednio uwspółcześnione, aby tak bardezo przelniclowa-

nej widowni nie sprawiły kłopotu z odbiorem treści, kojarzących się ze sprawami dnia dzisiejszego. Innymi słowy: widowska repertuaru klasycznego winny zyskiwać na scenie telewizyjnej dodatkową czytelność i przejrzystość ideowo-artystyczną — celem uao o cz n i e n i a przeciwnemu odbiorcy, jak od najwcześniejszych epok istnienia ludzkości — pewne odcieczne prawdy i mechanizmy życia nie tracą swej aktualności oraz — jak zmieniają się ich formy w miarę postępu czasu i wzbogacenia doświadczeń historycznych na tle rozwoju społeczno-politycznego. Toteż wybór pozycji, zwłaszcza z utworów najdawniejszej klasyki dramatycznej — stanowi w Teatrze TV podstawę skutecznego oddziaływania na współczesnego widza. Widza wielomilionowego, a więc wymagającego tym większej odpowiedzialności artystyczno-ideowej w traktowaniu go przez kierownictwo sceny telewizyjnej. Istnieją monumentalne dzieła dramaturgii, które poprzez dobrodziejstwo wynalazku TV — należą uprzywilejowanie w najlepszej formie i najwybitniejszej obsadzie aktorskiej. Ale nie wszystkie pozycje z tego zakresu mogą tłumaczyć się szerokim rezersem odbiorców. Piękno danego utworu, niepodważalnie fika fachowców teatralnych i znawców — czasem staje się nieuchwytnie czy wręcz nieuzasadnione dla mniej wyrobionego widza. Dlatego z zadaniem Teatru TV jest takie podanie treści sztuki, aby spektakl u do w o d a n i i nieprzejętymi wartości prezentowanego utworu, nie nużył — lecz zapoznawał w sposób atrakcyjny z pomnikami kultury, a jednocześnie umysławiał jak łączą się poszczególne ognia przeszłości i teraźniejszości teatru, nieodmiennie poruszające żywotne sprawy człowieka, bez względu na czas, w którym powstało dzieło dramatyczne. Przypada, że nie jest to sprawa najłatwiejsza. Zresztą, wystarczy sięgnąć do przykładu ostatniej premiery Teatru TV — do próby zaprezentowania fragmentów udratamizowanej epopei Homera: Odysei. Widowskiego w doborowej obsadzie — ale tak uproszczone i pozbawione klamry współczesnej, że mogłoby służyć jedynie pomocą w lekturze szkolnej dla młodzieży — lecz nie uwytłaczanie swego artystycznego piękna w sposobie podania s z e r o k i e j widowni, ani nie przydatne (poprzez zastosowanie jakiejś przenośni, czy uogólnień) współczesnej praktyce życiowej. Nie jestem zwolennikiem brutalnego naginania klasyki do doraznych potrzeb „wydźwiękowych” na siłę. I nie o to tu idzie. Ale specyfika teatru antycznego na współczesnej scenie nie polega jedynie na... recytacjach tekstu i opowiedzeniu (prymitywnym!) fabuły utworu. Wiodowsko telewizyjnie, zbudowane z klasycznej fikanki teatralnej — wymaga oprócz znakomitych aktorów, co najmniej koncepcji reżyserskiej, ówczesnego pomysłu — z których dopiero wyniknie sens i piękno, usadniająca przydatność ideowo-artystyczna akurat tej pozycji w repertuarze Teatru TV! BOB

W ujęciu wielu, czasem nawet niebezpiecznych przestępców, pomogli obywatele. Odejdzie od postawy obojętności, przecistawianie się znieczulicy — daje prócz doraznej korzyści (w postaci zwalczania zia) także lekcje wychowawczą, działa profilaktycznie. Przestępca nie może liczyć na bierność otoczenia. Świadomość, że będzie swiadkiem nie tylko przez organa MO, lecz także przez postromnych świadków — działa odstraszająco. Należy się dziwić tym, którzy swym bezzmyslnym postępowaniem solidaryzują się niejako z przestępcą. To z punktu widzenia oceny postawy obywatelskiej, w u s i się spotkać z powszechnym potępieniem.

k którym naraził się sanacyjnym przedstawicielom władzy.

Dziś dom Emila Zegadłowicza przetrwał... Działalność literacką i publicystyczną Zegadłowicza...

Niezwykle Muzeum znowu w ostatni niedzieli otwarto gościnne

Irena Kozielska

ZEGADŁOWICZ

podwoje na przyjęcie wielu gości, którzy przybyli tam po odsłonięciu pomnika Emila Zegadłowicza w Wadowicach.

Z pewnością miła byłaby wielkiemu poecie świadomość, że stary dom nadal służy społeczeństwu...

Iluż to ludzi znało dobrze tę drogę w gościnie, gorzkie progi! Za życia Emila Zegadłowicza...

Uroczym człowiekiem był gospodarz starego domu, uśmiechnięty rozmawiając zarówno z luminarzami nauki i sztuki...

Czesław Miński

Są książki, które się nie starzeją, które znajdują się ciągle w czytelnym obiegu...

Chciałem uderzyć w sumienie polskie

Już wkrótce po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. rozpełtała się burza wokół „Przedwiośnia” Zeromskiego...

Marzenie Zeromskiego doczekało się w naszych czasach realizacji, a „Przedwiośnie” jest nadal żywą pozycją literacką i polityczną...

Radość z odzyskanego śmietnika

Tymi słowami nazwał Juliusz Kaden-Bandrowski uniesienie pierwszych lat odzyskania niepodległości...

Podobna poczytność miała powieść „Czarne skrzydła” opisująca międzywojenne stosunki w Zagłębiu Dąbrowskim...

Czesław Miński

Bestsellery lat 20-tych

tyczna Kadena o machinacjach międzywojennego parlamentaryzmu polskiego — „Mateusz Bigda” — przedstawiająca świetnie uchwytone sylwetki Daszyńskiego i Witosa...

Budząc swego czasu wielki halasu powieść Tadeusza Dołęgi-Mostowicza „Kariera Nikodema Dyzmy”...

Wycieczki w przeszłość

Historyczne powieści Zofii Kossak-Szczuckiej, o barwnej i zajmującej fabule, potocznej narracji i niezwykle plastycznych opisach...

Prawdziwym arcydziełem, które wzbudziło powszechny zachwyt i wzbudza do dziś uznanie krytyki literackiej, są „Noce i dnie” Marii Dąbrowskiej...

stać czołowej bohaterki Barbary, uwikłanej w pajęczynę beznadziejnej codzienności. Drobiazgowo analiza duszy kobiecej...

Powieść mówi o granicy dzielącej dwa światy: przesydany gabinet prezydenta miasta od bezrobotnego tłumy — i jego dom od

Gdzie przebiega granica?

Najwybitniejszym dziełem Zofii Nalkowskiej i najwybitniejszą książką ostatnich lat międzywojennego okresu była powieść „Granica” — studium o miłości dwójki obcych...

Powieść mówi o granicy dzielącej dwa światy: przesydany gabinet prezydenta miasta od bezrobotnego tłumy — i jego dom od



Władysław Błachut

Upowszechnienie oświaty

JEDNYM z zasadniczych problemów, jakie powołała do życia w dniu 15 października 1973 roku Komisja Edukacji Narodowej...

„...Najprawdziwsza i jedyna jest chwała pracować dla pożytku ludzi...” Te właśnie słowa napisał Piramowicz w przedmowie...

Urodzony w roku 1735 we Lwowie, Grzegorz Piramowicz, z pochodzenia mieszczanin, poświęcił się karierze duchownej...

Dodajmy jeszcze, że kładł równocześnie Piramowicz wielki nacisk na praktyczne, poglądy kształcenia dzieci chłopskich...

Jerzy Bober

TEATR

SCENOGRAFIA

z pseudonimów nie zarzekł reżyserskiej wyobraźni... braku wyobraźni współczesnego człowieka...

Wracając jednak do problemów scenograficznych — czy te chcemy, czy nie — musimy mimo wszystko uznać fakt, jakiegoś rodzaju...

stała strona tekstowa i aktorska — podporządkowując sobie wszystkie składniki widowiska...

Wracając jednak do problemów scenograficznych — czy te chcemy, czy nie — musimy mimo wszystko uznać fakt, jakiegoś rodzaju...

Natomiast współpraca reżysersko-plastyczna Pawłowskiego z Kantorem w „Nosorogach” Inesono — nie tylko zniżyła ideowy sens dramatu...

Olgierd Jędrzejczyk

KSIAŻKI

Poezja

WŁASCIWIE nie jest to dobry tytuł do sprawozdania z tomu „Utwory wybranych” Tadeusza Gajcego...

Poezja Gajcego nie jest łatwa. Operuje często patetyczną metaforą, sprawia wrażenie jak gdyby utęskniał wstąpić...

„Dajmy jeszcze, że kładł równocześnie Piramowicz wielki nacisk na praktyczne, poglądy kształcenia dzieci chłopskich...



Niezwykle Muzeum znowu w ostatni niedzieli otwarto gościnne

Irena Kozielska

ZEGADŁOWICZ

podwoje na przyjęcie wielu gości, którzy przybyli tam po odsłonięciu pomnika Emila Zegadłowicza w Wadowicach.

Z pewnością miła byłaby wielkiemu poecie świadomość, że stary dom nadal służy społeczeństwu...

Iluż to ludzi znało dobrze tę drogę w gościnie, gorzkie progi! Za życia Emila Zegadłowicza...

Uroczym człowiekiem był gospodarz starego domu, uśmiechnięty rozmawiając zarówno z luminarzami nauki i sztuki...

Władysław Błachut

Upowszechnienie oświaty

JEDNYM z zasadniczych problemów, jakie powołała do życia w dniu 15 października 1973 roku Komisja Edukacji Narodowej...

„...Najprawdziwsza i jedyna jest chwała pracować dla pożytku ludzi...” Te właśnie słowa napisał Piramowicz w przedmowie...

Urodzony w roku 1735 we Lwowie, Grzegorz Piramowicz, z pochodzenia mieszczanin, poświęcił się karierze duchownej...

Dodajmy jeszcze, że kładł równocześnie Piramowicz wielki nacisk na praktyczne, poglądy kształcenia dzieci chłopskich...

Olgierd Jędrzejczyk

KSIAŻKI

Poezja

WŁASCIWIE nie jest to dobry tytuł do sprawozdania z tomu „Utwory wybranych” Tadeusza Gajcego...

Poezja Gajcego nie jest łatwa. Operuje często patetyczną metaforą, sprawia wrażenie jak gdyby utęskniał wstąpić...

„Dajmy jeszcze, że kładł równocześnie Piramowicz wielki nacisk na praktyczne, poglądy kształcenia dzieci chłopskich...

Rys. L. Szalecki



KRYWIE ZWIERCADLO

— Wydała mi się, że już nie kochasz mnie tak, jak dawniej. Przedtem zawsze wieczorem trzymałaś mnie za rękę...
— Ale, odkąd sprzedałaś fortepian, moja kochana, przestało to mieć jakikolwiek sens...
*
W wzięciu, podczas odwiedzin żony u matki:
— Dzieci już na tyle podrosły, że zaczynają stawiać pytania. Np. chciałaby wiedzieć gdzie ukryłeś te pieniądze?
*
W Anglii — podczas odwiedzin historycznego zamku, właściciel z dumą

oprowadza grupkę turystów po komnatach.
— Należy do najstarszych rodów angielskich! — zwraca się do zwiedzających.
— O, to można zaraz poznać choćby po wyglądzie tej sowy — odpowiada jeden z turystów.
*
W Włoszech policjant zatrzymał samochód i ządał od kierowcy, aby ten podał się próbie sprawdzenia, czy jego „kawalerska jazda” nie wynika z nadużycia alkoholu. Kierowca jednak użył się do dmuchania w balonik.
— Jeśli pan nie dmucha

SKUTECZNOŚĆ

Klient, który skutecznie chciał kupić w dużym katowickim sklepie, opatrzonym wielką kolorową planszą reklamującą drożdże, odpowiedział na rosół kurę, napisał oburzony krytyczną notatkę do „Trybuny Robotniczej”.

Krytyka pomogła. Już na drugi dzień w sklepie nie było... planszy.

CZYN

Zaloga jednego z PGR-ów w woj. kieleckim z dumą donosiła o realizacji swych zobowiązań

OKRUCHY

produkcyjnych. Jak czytamy w sprawozdaniu, wśród innych chwalebnych osiągnięć — załoga PGR wyprodukowała także ponad plan 36 sztuk... prosiąt. Ciekawe, czy z udziałem święta!

IMMUNITETY

W jednym z nowych bloków w Białymsku od rana do późnego popołudnia przeraźliwie szezeła i wyje pies, pozostawiony na balkonie. Interwencje sąsiadów u właściciela psa zostały zignorowane. Pies nadal spędza dzień na balkonie. Mieszkańcy zwrócili się do Komitetu Blokowego. Działacze Komitetu nie chcieli mieszać się do tej sprawy. Odesłali lokatorów do Komisarjatu MO. Ale tam także odmówiono interwencji. Poradzono, żeby dotrzeć do zwierczolnego upartego hodowcy, bo tylko on mógł zwrócić uwagę. Właściciel psa jest... prokuratorem.

MAZ: — Jaka piękna bransoletka masz na ręce, moja droga! Nigdy jej dotąd nie widziałem u ciebie.
ZONA: — Bo dopiero wczoraj znalazłam ją na siedzeniu u twoim samochodzie...
*
Znany, francuski komik filmowy, Jacques Tati — „Kto płaci swoje długi, narazi się na podziwianie, że nie jest godziem używającym kredytu...”

Witold Zechenter

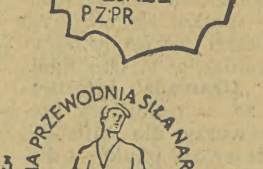
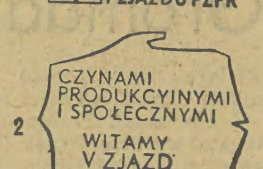
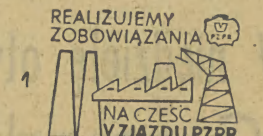
FRASZKI

LATAJĄCE TALERZE
Dawniej — stoliki wtrącają, dziś — talerzyki latające...
REKA REKĘ...
Ręka ręce myje — czemu rzadziej szuje?
FRASZKA HOMONIMOWA
Są tacy, co mniemają, że wśród siebie mnie mają. Lecz to tylko moja pozaję: ja jestem poza z.

Jerzy Leszczyński

NA CZAS
Najgorzej nie w porę okazać pokorę.
PRZYKAZANIE
Na ojców kościół „tata” się nie wola.
PYTANIE KONKRETNE
Jest tam jeszcze z wiankiem Któż? Bo chcę spocząć na laurach.
Franciszek Wojtyga

SĘDZIOM
Gromoladny Zeusie i Olimpij panie — spraw sędziom olimpijskim za Dragana — ianie!



Znaczk

ki

Z inicjatywy Wydz. Propagandy KW PZPR przygotowane zostały okolicznościowe kasowniki pocztowe dla upamiętnienia V Zjazdu Partii. I tak od 25 X do 11 XI Upt Kraków 2 stosuje nakładkę do wirału mechanicznego (rys. 1). Do 10 listopada Upt Kraków 1 i Upt Kraków 2 Nowa Huta używają kasownika wg wzoru nr 2. Wreszcie Upt Kraków 1 stosować będzie okolicznościowy kasownik poczynający od 11 XI przez wszystkie dni trwania V Zjazdu. (rys. nr 3). Autorem wszystkich kasowników jest art.-grafik Stefan Berdak.
* 5 znaczkami i blokiem upamiętnia pocztą ZSRR 50-lecie Komsumu. Poszczególne znaczki przedstawiały udział młodzieży w budownictwie Kraju Rad.
* W CSRS wydano znaczki z rysunkami dzieci z obzoku koncentracyjnego w Teresinie.
* Pocztą Bułgarii wprowadzono do obiegu 5 znaczków, których tematem są... insekty.
* Ukazał się kolejny znaczek francuski poświęcony sztuce. Jest on reprodukcją dzieła P. Gauguina.
* „Dzień starych ludzi” to temat znaczka Riu-Kiu. Przedstawia on starego człowieka podczas tańca.
* Uruchomienie 100-tygodniowego urzędu pocztowego w Indiach upamiętniła pocztą tego kraju okolicznościowym znaczkiem.
* Malajzja wydała 3 znaczki z okazji konferencji w sprawie kaulozuku, która odbyła się w Kuala Lumpur. (zg)

PONIEDZIAŁEK
Godz. 15.35 Program dnia, 15.40 Politechnika TV: Fizyka, 16.45 Dziennik TV, 16.55 Dia dzieci: „Zręczne ręce”, 17.10 Kronika olimpijska, 17.30 Kronika (KR), (17.45 Magazyn Postępu Technicznego, 18.15 „Spacerkiem po kl-nach”, 18.45 „Do szuflady” — progr. publ., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Teatr TV: „Maria i Piotr”, 21.30 „Profile kultury” — rep. film, „Zy-clorys”, 22.00 Dziennik TV, 22.20 Program na jutro, 22.25 Politechnika TV: Fizyka.

PIĄTEK
11.35 Program dnia, 11.40 Dziennik TV, 11.50 „Cafe Rose” — polski film TV: „Stawka większa niż życie”, 13.00 Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1925, 13.20 Kronika (KR), 13.35 Dia dzieci: „Wiersze wam da-je”, 14.05 „Nieuchwytni mścicie-le” — film fab. prod. radz., 15.20 „Droga do wolności” — film prod. ang., 16.10 „Widma” — kanta Moniuszki do „Dzi-ków”, Mickiewicz, 17.15 „Klub sześciu kontynentów”, 17.55 E-strada Literacka „Drzewa mo-je oczyszcza”, 18.25 „Oni nie byli bezimienni!” — polski film TV, 19.00 Wieczorne rozmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Pamięć tamtych dni” — film prod. polskiej, 20.15 Teatr

WTOREK
9.55 Dia szkół: Język polski dla klas I licealnych, Sofokles — „Król Edyp”, 10.35 „Wierny mąż” — film fab. prod. ang., 12.00 Dia szkół: dia klas II i III „Ziarno do ziarnka”, 12.30 Przyp. Rolnicze, 15.00 Program dnia, 15.05 Przyp. Rolnicze, 15.40 Politechnika TV: Matematyka roku I, 16.45 Dziennik TV, 16.55 „Klub pod Smokiem”, „Jak daw-niej latano” (KR), 17.35 „Nie tylko dla pań”, 18.00 Kronika (KR), 18.15 Z cyklu: „Wielkie miłość” — „Faust i Małgorzata”, 18.45 „Gawędy wilków morskich”, 19.00 „Spotkanie nad je-zierzem” — rep. film., 19.20 Do-branoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Refleksje”, 20.35 „Wierny mąż” — film fab. prod. ang., 22.00 „Panorama Literacka”, 22.30 Dziennik TV, 22.55 Politechnika TV: Matematyka I roku.

ŚRODA
11.00 „Stary człowiek” — film z serii „Dr Wojtek”, 11.55 Chemia dla klas VII „Gaz-zycia tlen”, 15.05 Program dnia, 15.10 „Rozwiązanie zadań geometrycznych” (KR), 15.40 Politech-nika TV: Matematyka, 16.45 Dziennik TV, 16.55 Dia dzieci: „Zwierzyniec”, 17.25 Telekam, 17.35 „Za klerownicą”, 18.05 PKF, 18.15 Sprawozdanie spor-towe, 19.05 Kronika (KR), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Kontakty”, 20.30 „Stary człowiek” — film z serii: „Dr Wojtek”, 21.20 „Światłowod”, 21.50 Studio 63 — Tadeusz Boy-Zeleński „Obrachunki boyow-skie” cz. II, 22.35 Dziennik TV, 23.00 Politechnika TV: Matem-tyka.

CZWARTEK
9.20 „Skok o świcie” — film fab. prod. radz., 10.55 Język polski dla klas VII „Ignacy Krasicki”, 15.35 Program dnia, 15.40 Politechnika TV: Geome-trya wykresina I r., 16.15 Politechnika TV: Chemia I r., 16.45 Dziennik TV, 16.55 „Ekran z bratkami”, 18.00 Kronika (KR), 18.15 Panorama rzeczowska (KR), 18.45 „Sylwetki kompozy-torów” — Witold Szalonek, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Zyciorys puszczy” — rep., 20.30 „Cafe Rose” — pol-ski film TV z cyklu „Stawka większa niż życie”, 21.40 „Apa-sjonata Beethovena” — film prod. radz., 21.50 „Ten trzeci” — rep. dok., 22.15 Dziennik TV, 22.40 Politechnika TV.

NIEDZIELA
9.00 Program dnia, 9.05 TV Kurs Rolniczy, 9.40 „Przypomi-namy, radzimy”, 9.50 PKF, 10.00 „Cafe Rose” — polski film TV „Stawka większa niż życie”, 11.10 „Meksyk 68”, 12.00 Dzien-nik TV, 12.20 „Bawile się z nami”, 12.50 „W starym kinie”, 13.50 „Przemiany”, 14.20 „Reli-gioz — Ocień 1942—44” — film z serii „Polacy na frontach II wojny światowej”, 14.40 Pro-gram dia dzieci, 15.10 „Pomnik grozy” z cyklu: „Piórkem i węglem” (KR), 15.30 „Portrety” — Leon Kruczkowski, 16.20 „U-kochany kraj, umiłowany kraj” — finał teleturniej, 17.20 „Tur-bina” — rep. film., 17.35 „Dwo-je” — film prod. radz., 18.10 „Szabla odbieramy” — rep. 1949-Proseni Jacquesa Austina (Belgia), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Wojen-kojenko” — film fab. prod. francusko — rumuńskiej, 21.35 Niedziela sportowa, 21.55 Film z serii: „Ewa”.

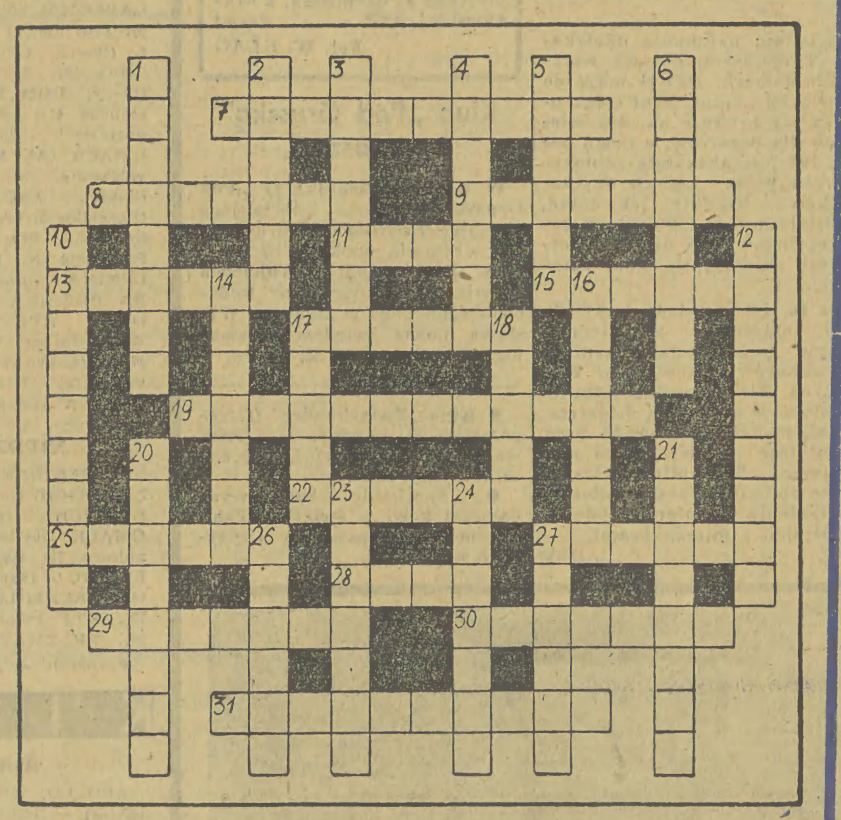


OD 28 X DO 3 XI BR.

TV: W. Orłowski „Siedem dni prezydenta”, 21.25 „Profile kul-tury”, 21.55 Dziennik TV.

SOBOTA
9.20 Śmierć chryba na starcie” — film fab. prod. ang., 10.55 Nauka o człowieku dla klas VII, 15.35 Program dnia, 15.40 TV Kurs Rolniczy, 16.15 „Skleiko i oko” (KR), 16.40 Dziennik TV, 16.55 Dia młodych widzów: „Pospieszny 13-01, droga wolna!”, 18.00 Ogólnopolski Festiwal Pieśni Zaangażowanej, 19.00 Program filmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Pegaz”, 20.55 „Piosenki z Di-vertimenta”, 21.50 Dziennik TV, 22.20 Wlad. sport., 22.30 „Śmierć chryba na starcie” — film fab. prod. angielskiej.

Krzyżówka



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 237
POZIOMO: 1. szalupa, 4. fraszka, 7. fatamorgana, 10. Obra, 12. Łaba, 14. Ententa, 17. harce, 18. Radek, 19. mla-ra, 20. wytopy, 21. Eneasz, 22. Paweł, 26. Unita, 27. dieta (wspak), 29. pa-rodia, 30. guma, 32. wnuk, 33. dziesięć, 34. Marmara, 35. bażanty.
PIONOWO: 1. surogat, 2. lufa, 3. proteina, 5. Szał, 6. Arkadia, 8. Arn-hem, 9. gitara, 11. rachatiukum, 13. aleksandryn, 15. krupnik, 16. odyniec, 22. pasaż, 23. wołowina, 24. łąziec, 25. program, 28. moskity, 31. Adam, 32. waza.
NAGRODY WYLOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 237, z dnia 5/6. X 68 r. nagrody książkowe wylosowali: E. Zrazicki, Kraków 2, Ruznikarska 46, A. Os-trowski Nowy Sącz, Długosza 22/4, E. Paternak, Wadowice, Obr. Stalin-gradu 68, A. Lewandowski, Wadowice, pl. Kościuszki 8, B. Małosiński, Klucze k. Otkusza, Cs. Kaczmarczyk, Lublin, Wojenna 26/2, B. Langmann, Kraków, Mazowiecka 30/17, A. Konik, Kraków 16, Zakątek 4, G. Litwińska, Nowa Hu-ta, os. Centrum C bl. 3/22, J. Horadeń-ski, Muszyna, Świerczewskiego 95.
NAGRODY WYSŁĘMY POCTĄ.

POZIOMO: 7. urządzenie do utrwa-

nia dźwięków, 8. może być jako schemat lub w przekroju 6. królewskie dochody, 11. miasto i port w Algierii, 13. uzupełnienie zimowej garderoby, 15. grecka bogini losu, 17. „zwierzyniec niebieski”, 19. zdjecia plus tekst, 22. strój dla sportowca, 25. całość wydrukowanych egzemplarzy książek, 27. drzewo iglaste, 28. mgła, 29. pokarmowy lub elektryczny, 30. roślina siana jesienią, 31. dyscyplina sportowa.

PIONOWO: 1. grzyb w stolku, 2. „Instrument” do gotowania, 3. podmorskie lotnisko, 4. woda mineralna, 5. forma utworu muzycznego, 6. imię żeńskie zdrobniałe, 10. polityk ateński, uczeń i przyjaciel Sokratesa, 12. nauka o zna-czeniowej stronie języka, 14. bardzo mała istota, 16. przeciwieństwo pozytywu, 17. jest pachnące i leczy, 18. za-łożyciel słynnej dynastii francuskiej, 20. purpura, 21. brak aktywności w postępowaniu, 23. średniowieczny za-rządca grodu, 24. centrum, 26. środek płatniczy lub zasada, 27. leci na do-bre rzeczy.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie do dnia 5. listopada br. (de-cyduje data stępla pocztowego) z do-piskiem na kopercie: „KRZYŻÓWKA NR 255”. Wśród czytelników, którzy nadsyłać prawidłowe odpowiedzi redak-cja rozdaje nagrody w postaci 10 KSIĄZEK.

ZAKŁADY GÓRNICZO-HUTNICZE „BOLESŁAW”
w BUKOWNIE koło OLKUSZA
sprzedają szbedne
maszyny i urządzenia
♦ WWOZY WYWROTKI na tor 600 mm, o pojem. 1,5 m³, stopień zużycia 40 proc., wartość jednego wozu 7.300 zł — 150 szt.,
♦ LOKOMOTYWĘ PAROWĄ, dwuosio-wą, typ „lova”, na tor o prześwicie 600 mm, o mocy 70 KM, stopień zużycia 30 proc., wartość 134.500 zł,
♦ 2 LOKOMOTYWY PAROWE, trzyosio-we, typu „las”, na tor 600 mm, o mocy 70 KM, stopień zużycia 20 proc., wartość jednej lokomotywy 187.520 zł,
♦ LOKOMOTYWĘ PAROWĄ, trzyosio-wą, typu „las”, na tor 600 mm, o mocy 70 KM, stopień zużycia 30 proc., wartość 146.600 zł,
♦ POMPE PRÓŻNIOWA, typu „lutra”, o wyd. 135 m³/min, max. próżnia 0,3 mm/H₂O, stopień zużycia 20 proc., wartość 868.400 zł.
Blizszych danych udzieli Dział Głównego Energo-Mechanika ZGHB.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Warsztaty Szkolne Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Nowej Hucie, Os. Szkolne 26, zatrudniają NAUCZYCIELA ZAWODU OBRÓBKI CIEPLNEJ.
Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Nr 2, zatrudnia OPERATORÓW z uprawnieniami do obsługi spycharek, koparek i walców drogowych. Warunki pracy i płacy do omówienia w Biu-ro Sprzętu, ul. Wielicka 4 b. K-9871
Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — w Chranzowie, ul. Oświęcim-ska 39 — zatrudni RADCE PRAWNEGO, na pełnym etacie. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego pracowników spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem i przebie-giem pracy zawodowej, należy kierować pod po-danym adresem. Ponadto zatrudni PAŁACZĄ CENTRALNEGO OGRZEWANIA, z uprawnieniami Spółdzielni Pracy Fotografów „Fotos” w Krako-wie, ul. Sławowska 6 powierzyć prowadzenie za-kładu fotografii barwnej w Krakowie, na zasadach zryczałtowanego rozrachunku, MISTRZOWI FOTO-GRAFOWI — specjalistę fotografii barwnej.
Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Limanowej, ul. J. Marka 23, zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWCĘ — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 6 lat praktyki w księgowości lub średnie wykształcenie 10 lat praktyki w księgowości oraz INŻYNIERA BU-DOWLANEGO na stanowisko kierownika Działu Technicznego i 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW, z uprawnieniami, na stanowiska kierowników bu-dów.
K-9993
Zakład Usług Remontowo-Budowlanych przy PZGS „Samopomoc Chłopska” w Dąbrowie Tarnowskiej zatrudni natychmiast:
DWOCH PRACOWNIKÓW DO KONSERWACJI I REMONTÓW URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH,
DWOCH PRACOWNIKÓW POSIADAJĄCYCH UPRAWNIENIA DO WYKONYWANIA SZYLDÓW I DEKORACJI WYSTAW,
DWOCH ELEKTRYKÓW z IV grupą BHP,
JEDNEGO ELEKTRYKA z uprawnieniami do konserwacji i badania uzleźnień.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych — w Krako-wie, pl. Bob. Getta 11, tel. 619-30 — zatrudni na-tychmiast MONTERÓW INSTALACJI WOD-KAN-ALIZACYJNYCH DO BUDOWY MAGISTRAL ELEKTRYCZNYCH z praktyką o specjalności sanitarnej i elektrycznej — na stanowiskach kierowników robót i budów, ST. MISTRZÓW INSTALACJI SANI-TARNEJ I ELEKTRYCZNEJ, TECHNIKA d.s. KONTROLI FUNDUSZU PŁAC. — Praca na tera-nie województwa krakowskiego. Zgłoszenia przy-miują Kierownictwa Grupy Robót: Chranzów — Osiedle Piłnoe, ul. Zielona, Oświęcim, ul. Bema 6, Wadowice, ul. 1 Maja 43a. K-9823

Nauka
JĘZYK niemiecki i an-gielski — kursy dla młodzieży z kl. VI, VII, VIII — stopień I — rozpoczy-na „Oswiata” Kraków, Mazowiecka 8, tel. 394-23.
JĘZYK angielski — dla przedшкоłaków! Dyspo-nujemy jeszcze kilkoma miejscami na kompletach przedpołudniowych. In-formacje „Oswiata” Kra-ków, Mazowiecka 8, tel. 394-23, K-9822
KURS mechaniki samo-chodowej dla absolwent-ów szkoły podstawowej rozpoczyna „Oswiata” — Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72 i 394-23.
KURSY kelnerskie rocz-ne dla dziewcząt organi-zuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy: Zasadnicza Szkoła Gą-s-trowiecka, Miechów, Konopnickiej 49, telefon 11-74. K-9923

ZBIORNIK WYRÓWNAWCZY
SPRĘŻONEGO POWIETRZA
z atestem techn., poj. 4—6 m³, na ciśnienie rob. 10 atm. KUPI natychmiast Fabryka Pomocy Naukowych w Kępcach, ul. Miko-kiewicza 69, tel. 19.
ZAKŁADY CHEMICZNE „ALWERNIA”
w KWACZALE, pow. CHRZANÓW
zlecają przedsiębiorstwom państwowym względnie spółdzielczym WYKONANIE w 1968—1969 r.
REMONTÓW KAPITAŁNYCH
WÓZKÓW WIDLOWYCH WW-12
(prod. Stałowa Wola).
Blizszych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika, tel. Alwernia 8 lub 16, wewn. 164.

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „KOMUNA PARYSKA”
w JAWORZNIE (woj. krakowskie)
ogłasza przyjęcia do pracy
w miesiącu październiku i listopadzie pracowników chętnych do pracy w górnictwie pod ziemią, w wieku od 18 do 40 lat.
Dla pracowników zamieszkujących przygotowane pomieszczenia w dobre zorganizowanych Domach Górniczych, przy których czynne są stołówki żywienia zbiorowego.
Przy zgłoszeniu się do pracy należy przedłożyć:
1) dowód osobisty z okresowym wymeldowaniem,
2) książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji wojskowej ze skreśleniem w ewidencji wojskowej,
3) zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy, wraz z opinią, względnie zaświadczeniem właściwej Rady Narodowej o niezatrudnieniu zarobkowym,
4) legitymację ubezpieczeniową (jeżeli takowa posiada),
5) świadectwo szkolne, stwierdzające ukończenie co najmniej 6 klas szkoły podstawowej.
Pracownicy podejmujący pracę w kopalni pod ziemią otrzymują:
1) wynagrodzenie za pracę według postanowień Zbiorowego Układu Pracy w Przemysle Węglowym,
2) bezpłatny deputat węglowy 6 ton rocznie w naturze i za 3 tony ekwiwalent w gotówce (dla samotnych i żyjących rodzin), przy czym węgiel w naturze mogą przekazać do miejsca zamieszkania swych rodzin,
3) komplet odzieży roboczej — odpłatnie,
4) dodatek za rozłąkę.
Pracownicy zamieszkałi w domach górniczych mogą korzystać miesięcznie z jednodniowego bezpłatnego zwolnienia na wyjazd do rodziny, przy czym otrzymują zwrot kosztów podróży według taryfy ulgowej PKP.
Pracownicy niewykwalifikowani, którzy po raz pierwszy podejmują pracę dolową w kopalni, otrzymują dodatkowo:
1) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie przez okres 1 roku zatrudnienia,
2) ubranie robocze drelichowe,
3) jedną parę obuwia roboczego — skózanego, na własność,
4) premię w wysokości 400 zł po 6 miesiącach nienaganniej pracy oraz 800 zł po roku pracy. K-9975

PRZETARGI
„Elektromontaż” Przedsiębiorstwo Robot Elektrycznych Kraków - Nowa Huta, Gl. Plac Budowy „Północ”, przy drodze X, zaprasza do SKŁADANIA OFERT na dostawę:
3.000 szt. uchwyty specjalnych ze stylnou czar-nego, wg wzoru.
Termin dostawy sukcesywnie od dnia 15 listo-pada 1968 r. do 31 grudnia 1968 r.
Wzory, wg którego ma być wykonany uchwyt, można oglądać w Dziale Zaopatrzenia „Elektro-montaż”, pokój 217, codziennie w godz. 8—13.
Oferty, w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”, należy składać do dnia 28 października 1968 r. w siedzibie przedsiębiorstwa.
Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-10123

Dnia 23 października 1968 roku, zmarł nagie w czasie pracy, w wieku 38 lat
MARIAN KOZA
elektromonter Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych.
W zmarłym strasiliśmy zdolnego fachowca i ofiarnego pracownika oraz serdecznego kole-gę. Dyrekcja i Rada Zakładowa, Rada Robot-nicza i Komitet Zakładowy PZPR, Kra-kowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sa-nitarnych i Elektrycznych
Dnia 22 października 1968 r., zmarł nagie, w wieku 42 lat
dr med. JAN WITOLD WINIARSKI
ordynator Oddziału Chorób Płucnych i organi-zator pionu przeciwcukrzycowego powiatu wado-wickiego.
Strasiliśmy lekarza o szerokich horyzontach umysłowych i człowieka o płomiennym sercu, który życie swoje poświęcił zdrowiu innych. Pracownicy Służby Zdrowia, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej, Szpital Powiatowy i Przychodnia Obwodowa w Wadowicach

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „SOBIESKI”
w Borach k. Jaworzna (woj. krakowskie)
przyjmuje bez ograniczeń pracowników
CHĘTNYCH DO PRACY W GÓRNICTWIE POD ZIEMIĄ,
W WIEKU OD 18 DO 40 LAT.
Dla pracowników zamieszkujących przygotowane pomieszczenia w dobre zorganizowanych „Domach Górniczych”, przy których czynne są stołówki żywienia zbiorowego.
Przy zgłoszeniu się do pracy należy przedłożyć:
1) dowód osobisty z okresowym wymeldowaniem,
2) książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji wojskowej ze skreśleniem w ewidencji wojskowej,
3) zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy wraz z opinią,
4) legitymację ubezpieczeniową (jeśli takowa posiada).
Pracownicy podejmujący pracę pod ziemią w kopalni otrzymują:
1) wynagrodzenie za pracę według postanowień Zbiorowego Układu Pracy w Przemysle Węglowym,
2) bezpłatny deputat węglowy, 6 ton rocznie w naturze i za 3 tony ekwiwalent w gotówce (dla samotnych i żyjących rodzin), przy czym węgiel w naturze mogą przekazać do miejsca zamieszkania swych rodzin,
3) komplet odzieży roboczej — częściowo odpłatnie, natomiast odzież ochronną bezpłatnie,
4) dodatek za rozłąkę.
Pracownicy zamieszkałi w domach górniczych mogą korzystać miesięcznie z jednodniowego bezpłatnego zwolnienia na wyjazd do rodziny, przy czym otrzymują zwrot kosztów podróży według taryfy ulgowej PKP.
Pracownicy niewykwalifikowani, którzy po raz pierwszy podejmują pracę dolową w kopalni, otrzymują dodatkowo:
1) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie przez okres 1 roku zatrudnienia,
2) ubranie robocze drelichowe,
3) 3 pary obuwia gumowego bezpłatnie,
4) premię w wysokości 400 zł po 6-miesięcznej nienaganniej pracy oraz 800 zł po roku pracy.
Formalności związane z przyjęciem do pracy dokonuje Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, pokój nr 8.
Dojazd do kopalni ze stacji PKP Jaworzno-Szczakowa — autobusami MKS z przesiadką Jaworzno-Rynek oraz ze stacji PKP w Chranzowie do przystanku PKP „Sobieski” pociągami, lub też z Chranzowa do kopalni autobusem PKS i MKS z przesiadką w Jaworznie. K-10003

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW
„ZJEDNOCZENIE”
w Krakowie
WYKONUJE na zlecenia przedsiębiorstw i osób prywatnych z własnego lub powie-rzonego materiału
— w Zakładzie Usługowym Nr 12 w RA-DZISZOWIE nr 562 koło Skawiny:
♦ roboty tokarskie
♦ frezowanie kół zębacych
♦ roboty spawalnicze i blacharskie — jak zbiorniki, pojemniki, nietypowe urzą-dzenia techniczne dia rzemieślników i rolników, ogrodzenia, bramy, wszel-kiego rodzaju okucia
♦ części zamienne do maszyn rolniczych i ich naprawy.
— w Punkcie Usługowym Nr 11 w Kra-kowie, ul. Radzikowskiego 38 (Azory):
♦ naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

KOCHAM LASY — ZBIERAM MAKULATURĘ!